

Ks. Andrzej Proniewski

Uniwersytet w Białymstoku

KOŚCIÓŁ A ŚWIAT. RECEPCJA I AKTUALNOŚĆ MYŚLI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

THE CHURCH AND THE WORLD. THE RECEPTION AND RELEVANCE OF THE THOUGHT OF VATICAN II

The Church as a reality both human and divine fulfills her mission of salvation in the circumstances of the modern world. The faithful who constitute the visible structures of the Church, and at the same time are living in the world, take upon themselves a duty to live their Christian identity and thus to realize salvation, by which they introduce sacredness into everyday life. In order to regain the proper ethical balance, the contemporary man needs to maintain the proper equilibrium of the material, technical and cultural development on one hand and the humanistic, moral, and spiritual development on the other. Man will not be able to function properly in the material world unless his morality, spirituality, hope and a feeling of transcendence towards nature are reinforced. An analysis of the problems of man functioning in the Church and in the world in the light of the thought of Vatican II has been carried out in this article based on the following questions:

1. Main ideas about the Church;
2. The dialectic of the contemporary world;
3. The complementarity of the Church and the world; reception and perspectives.

Wprowadzenie

Kościół, istniejący na przestrzeni dziejów, misję głoszenia prawdy o zbawieniu realizuje w świecie i dla świata. Kościół to rzeczywistość bosko-ludzka, która swoje zbawcze posłannictwo ukonkretnia w sytuacji współczesnego świata. Nadprzyrodzony charakter Kościoła odzwierciedlają prawdy Objawienia Bożego, które wymagają nieustannie pogłębionej świadomości ludzi wierzących.

Kościół, przyczyniając się do zgłębiania ich treści, wyraża je jako własną doktrynę, tym samym ożywia świadomość wiary i religijnej praktyki u osób, które tworzą jego strukturę widzialną. Troska Kościoła o zbawienie człowieka stała się inspiracją do systematycznej refleksji nad własną tożsamością i kontekstem czasów, w których chrześcijanie dają żywe świadectwo wcielania w życie prawdy zbawczej. Kościół odzyskiwał swoją świadomość, jak też dokonywał głębokiego przeglądu swojej pasterskiej roli w świecie podczas zgromadzeń zwanych Soborami Powszechnymi. W historii Kościoła było ich dwadzieścia jeden. Zwołany, w 1962 r. Sobór przez Jana XXIII, a ukończony przez Pawła VI w roku 1965 był przełomowym wydarzeniem w życiu całego Kościoła Powszechnego. Karl Lehmann, przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemieckiego, uczestniczący w 1990 r. w Synodzie Biskupów w Rzymie napisał w Liście do Seminarzystów, Diakonów, Kapłanów i Biskupów pomocniczych diecezji w Mainz, że na 238 biskupów, uczestniczących w Synodzie, tylko 12 brało pełny udział w Soborze Watykańskim II¹. Skoro tak niewielu świadków owego wydarzenia o rewolucyjnym znaczeniu w życiu Kościoła przetrwało do dzisiaj ważną sprawą jest, aby główne myśli i założenia dokumentów soborowych, zredagowanych przy ich udziale, stawały się propozycją dla kolejnych pokoleń ludzi wierzących². Jan Paweł II, w Liście Apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000, pytał: „Jak wielkie bogactwo kryje się, drodzy Bracia i Siostry, we wskazaniach, które pozostawił nam Sobór Watykański II, (...) na ile nauka Soboru została przyjęta. Konieczne jest, aby teksty soborowe były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła” (NMI 57)³.

Przypomnienie zatem najważniejszych idei kształtujących relację Kościoła ze światem, jak też ukierunkowanie na właściwe rozumienie świata przez człowieka, który swoją tożsamość chrześcijańską kształtuje w oparciu o misję Kościoła, w świetle ogólnych założeń dokumentów Soboru Watykańskiego II, wydaje się być jak najbardziej potrzebne i usprawiedliwione. Konstruktywna ich ocena powinna przyczyniać się do asymilacji ich w życiu codziennym, z ukierunkowaniem na dalszą ich realizację w życiu chrześcijan.

¹ O. H. Pesch, *Das Zweite Vatikanische Konzil. Vorgeschichte – Verlauf – Ergebnisse – Nachgeschichte*, Würzburg 2001, s. 5.

² W Rzymie w Roku Jubileuszowym odbyło się sympozjum poświęcone recepcji myśli Soboru Watykańskiego II. Owocem tego Kongresu stał się bogaty zbiór konferencji; por. *Il Concilio Vaticano II. Recezione e attualità alla luce del Giubileo*, R. Fisichella (red.), Cinisello Balsamo 2000. Z innych publikacji warto sięgnąć do: A. Marchetto, *Il Concilio Ecumenico Vaticano II. Contrappunto per la sua storia*, Città del Vaticano 2005; P. L. Ferrari, *La Dei Verbum*, Brescia 2005.

³ Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte*, Watykan 2001, s. 57.

Sobór Watykański II został oceniony jako Sobór eklezjologiczny. Spuściznę soborowych myśli stanowi 16 dokumentów, z których dwa odnoszą się do refleksji nad tajemnicą Kościoła. O Kościele w pluralistycznym kontekście współczesnego świata traktuje Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (LG), natomiast o Kościele w świecie współczesnym – Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (GS). Jest faktem, że Sobór we wszystkich swoich wypowiedziach uniknął sformułowania jednoznacznej definicji Kościoła. Dlatego w wypowiedzaniu istoty Kościoła używa się najczęściej soborowej metody integralnego stosowania wielu obrazów i metafor⁴. Ich analiza (1) w porównaniu z soborową wizją świata (2) pozwoli nakreślić komplementarność tych dwóch rzeczywistości, tj. funkcjonowania Kościoła w zmieniającej się rzeczywistości świata i kształtowania poprawnego obrazu świata w świadomości człowieka wierzącego, tworzącego strukturę Kościoła (3).

1. Przewodnie idee o Kościele

Przełom związany z Soborem Watykańskim II w sposób szczególny dotknął interpretacji idei, poprzez które przybliżano rozumienie struktury Kościoła. Nowe propozycje dały początek głębokim przemianom wewnątrz Kościoła i w jego stosunku do świata. Sobór w sposób jednoznaczny zrezygnował z jurydycznego obrazu Kościoła, utożsamianego z hierarchią w celu pogłębienia świadomości Kościoła jako wspólnoty osób, przeżywającej zjednoczenie osobowe z Bogiem i między sobą. Sobór przywrócił osobom świeckim ich pełną kościelną pozycję, przypominając o niezastąpionym ich miejscu w Kościele. Przez długie wieki świeccy egzystowali na marginesie Kościoła, co powodowało utożsamianie Kościoła jedynie z grupą osób duchownych. Posługiwanie duchownych bez uwzględnienia odpowiedniej pozycji osób świeckich było niejednokrotnie przyczyną podziałów i sporów. Sobór, biorąc pod uwagę czynne zaangażowanie laikatu na różnych płaszczyznach w Kościele, dostrzegł potrzebę odnowy liturgii, tak aby stała się ona dziełem nie tylko kapłana, ale całej wspólnoty wiernych. Uznał konieczność zaangażowania się Kościoła w ruch ekumeniczny, który wcześniej był poddawany radykalnej krytyce. Pozytywnie spojrzął na inne religie. Uznał prawo każdej osoby do wolności religijnej. Przedsoborowe zamknięcie na świat przeobraził w przyjazne otwarcie na tworzenie dialogu ze światem. Istota soborowej reformy polegała przede wszystkim na uświadomieniu sobie przez Kościół potrzeby ciągłego „reformowania się” (*Ecclesia semper reformanda*) – zakorzenionego w apostołskim świadectwie wiary, odnawiania się w świetle

⁴ A. Czaja, *Chryścocentryzm eklezjologii doby posoborowej*, „Studia” 12 (2005), s. 37.

zmieniających się znaków czasu i w otwarciu na poruszenia Ducha Świętego. Innymi słowy: Sobór był wielkim początkiem odnowy Kościoła.

W swoich propozycjach dotyczących wyjaśnień natury Kościoła sięga do myśli Soboru Watykańskiego I (1869–1870), na którym pojawiła się sugestia, aby tłumaczyć Kościół jako *Mistyczne Ciało Chrystusa*⁵. I chociaż nauka o Kościele jako *Mistycznym Ciele Chrystusa* nie znalazła odzwierciedlenia w dokumentach Soboru Watykańskiego I, to jednak w późniejszym czasie pojawiła się encyklika Piusa XII *Mystici Corporis Christi* (1943), w której rozwinięta została idea Kościoła jako *Mistycznego Ciała Chrystusa*. Sobór Watykański II wykorzystuje to pojęcie, chociaż marginalnie, które w swojej treści odrzuca rozumienie Kościoła jako rzeczywistości wyłącznie społeczno-prawnej oraz nie godzi się na fałszywy mistycyzm, sprowadzający relację ochrzczonych z Chrystusem do przeżyć wyłącznie natury wewnętrznej i emocjonalnej. Kościół interpretowany poprzez *Mistyczne Ciało Chrystusa* zachowuje równowagę między wymiarem instytucjonalnym i nadprzyrodzonym.

Myśl eklezjologiczna soboru nobilituje termin *mysterion*. Pierwszemu rozdziałowi centralnego dokumentu Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* nadaje tytuł: *De mysterio Ecclesiae* (O misterium Kościoła). Tłumaczone na język polski jako *tajemnica* intryguje i pobudza do poznania. Grecki odpowiednik *mysterion* i *mysterium* w języku łacińskim oddaje sposób, w jaki Bóg udzielał się ludziom w historii⁶. Jego misteryjna obecność w historii zbawienia realizuje się w Kościele. *Misterium Ecclesiae* wskazuje zatem na kontynuację realizującego się planu zbawienia ludzi. Ów plan ma swoje odwieczne źródło w Bogu Ojcu, został dopełniony w Chrystusie – Jego Synu, a jest realizowany w historii przez Ducha zesłanego na Kościół. *Mysterium Ecclesiae* to rzeczywistość złożona – *realitas complexa*, zakotwiczona w zbawczej ekonomii Boga Trójjedynego. Kościół jest tajemnicą dlatego, że składa się z dwóch elementów, które tworzą niepodzielną rzeczywistość, jedność bosko-ludzką. Sobór Watykański II kładzie duży nacisk na złożoność Kościoła jako tajemnicy, broniąc równocześnie jego jedności. Dwa elementy, boski i ludzki, stanowią jedną, widzialno-nadprzyrodzoną społeczność Kościoła. Można je wprawdzie wyróżniać w Kościele, nie wolno jednak nigdy rozdzielać, gdyż dwa te elementy nie stanowią dwóch Kościołów: wewnętrznego – boskiego i zewnętrznego

⁵ Do odrodzenia myśli eklezjologicznej na rzecz wyjaśnień natury Kościoła w oparciu o Ciało Mistyczne Chrystusa przyczyniła się szkoła rzymska z takimi uczonymi, jak: J. Perrone, K. Schrader, J. B. Franzelin, J. Kleutgen z Uniwersytetu Gregoriańskiego. Przygotowali oni schemat o Kościele na Sobór Watykański I, którego I rozdział brzmiał: Kościół Mistycznym Ciałem Chrystusa. M. Rusecki, *Misterium Kościoła w Konstytucji Lumen Gentium*, „*Studia*” 12 (2005), s. 234.

⁶ E. Ozorowski, *Wprowadzenie do konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 101.

– ludzkiego, lecz tworzą jedną, niepodzielną, bosko-ludzką społeczność, w której zarówno pierwiastek prawno-organizacyjny, jak i wewnętrzno-duchowy, znajduje swoje właściwe miejsce. W ten sposób Kościół jest sakramentem. Jego widzialność jest nie tylko odesłaniem do niewidzialności Boga; jest niezależną, trwającą rzeczywistością. Sakrament urzeczywistnia to, co oznacza. Tak więc misterium Kościoła nie polega na tym, że jest on niewidzialny, ale na tym, że jest widzialny, ponieważ jest on znakiem. Sobór Watykański II stwierdził, że zrzeczenie widzialne i wspólnota duchowa tworzą jedną rzeczywistość złożoną, która składa się z pierwiastka boskiego i ludzkiego – i to jest Kościół (LG 8).

Ojcowie Soboru dla wyjaśnienia natury Kościoła użyli także terminu *lud Boży*. Miał on swoją historię. Pojęcie to było żywe w Biblii Starego i Nowego Testamentu⁷, w czasach patrystycznych, nie zniknęło też w okresie wczesnej scholastyki. Potem natomiast zeszło na plan dalszy i przez *lud Boży* rozumiano tylko Izraela Starego Testamentu. Na nowo *lud Boży* stał się kategorią eklezjologiczną w dokumentach Soboru Watykańskiego II, z których w konstytucji *Lumen Gentium* drugi rozdział nosi tytuł „O ludzie Bożym”. To wysokie miejsce problematyki ludu Bożego w wykładzie nauki o Kościele stanowi jej wyraźne i zdecydowane dowartościowanie. Biblijna nauka o Kościele jako wędrującym przez historię ludzie Bożym akcentuje w nim następujące momenty: 1) Kościół jest ludem wybranym i ukonstytuowanym przez Boga, stanowiącym Jego własność, o którą On dalej się troszczy i do której ma szczególne prawo; 2) Bóg wskazuje drogę Kościołowi, tak żeby mógł skutecznie dążyć do swego celu; 3) Kościół jako społeczność składająca się z wielu narodów wyrósł z ludu izraelskiego i w nim posiada swoje korzenie, do tego narodu należał również Jezus Chrystus (hellenizacja Kościoła dokonała się na dobre dopiero na soborze jerozolimskim i był to jeden z największych przełomów w dziejach Kościoła); 4) Kościół jest ludem pośród świata i dla świata, dzieli z nim jego troski i niesie mu orędzie zbawienia; 5) Właściwością Kościoła jest pielgrzymowanie, stąd rodzą się jego błędy i potknięcia, ale też jego sukcesy i zwycięstwa; 6) Lud ten jest zróżnicowany na zasadzie pełnionych w nim funkcji oraz posiadanych uzdolnień, uprawnień, przywilejów i obowiązków⁸.

⁷ Termin „lud” występuje ok. 1800 razy w Biblii Starego Testamentu i 555 razy w Nowym Testamencie. Chrześcijanie, nazywając siebie nowym ludem Bożym, czuli się dziedzicami obietnic i przywilejów danych przez Boga staremu ludowi. Widać to wyraźnie w przemówieniu św. Jakuba na tzw. Soborze Jerozolimskim (Dz 15, 13–18), w wywodach św. Pawła, dla którego chrześcijanie są prawowitym ludem odkupionym krwią Chrystusa, napelnionym Duchem Świętym i głoszącym światu zbawienie (Rz 9–11; 2 Kor 6, 16; Ga 3, 7; Tt 2, 14), wreszcie w liście św. Piotra (1 P 2, 7–10), w którym termin *lud* nabral niemał technicznego znaczenia.

⁸ S. Piotrowski, *Jeden, święty, powszechny, apostołski*, Białystok 1993, s. 34; K. Wojaczek, *Lud Boży w eklezjologii soborowej*, „Studia” 12 (2005), s. 269–285.

Najbardziej charakterystycznym pojęciem soborowym, któremu Ojcowie Soboru nadali nowy blask stało się pojęcie komunii (z gr. *koinonia*)⁹. Wyraża ono relację zależności człowieka od Boga i jest wówczas w odniesieniu wertykalnym wspólnotą z Bogiem, a także relację człowieka z człowiekiem, tworząc w odniesieniu horyzontalnym komunie między ludźmi. Komunia jest rzeczywistością dynamiczną, dlatego wciąż się realizuje i wymaga ciągłej czujności. Komunia eklezjalna ze względu na pierwiastek boski jest niewidzialną wspólnotą w wierze z Ojcem, przez Syna, w Duchu Świętym. Pierwiastek ludzki sprawia, że jest widzialna, a w swojej strukturze przejawia się w nauce apostołów, sakramentach i hierarchii. Podstawą komunii jest Eucharystia, która jako źródło i szczyt życia chrześcijańskiego tworzy wspólnotę każdego z wierzących z Chrystusem. Eucharystia nie tylko tworzy wspólnotę wierzących z Chrystusem, ale także jednoczy chrześcijan. Eucharystia jest więc miejscem, gdzie Kościół nieustannie wyraża się w swojej najistotniejszej formie: obecny we wszystkich miejscach, a mimo to jeden, jak jeden jest Chrystus¹⁰.

Sobór Watykański II mówi o Kościele – wspólnocie wiary, nadziei i miłości, którą ustanowił Chrystus – jako organizmie widzialnym, wyposażonym w hierarchiczne organa. Wspólnota Kościoła jest wspólnotą ludzi (osób) między sobą i wspólnotą z Chrystusem. „Dopuszczeni jesteśmy do tajemnic Jego życia, z Nim współkształtowani, wspólnie z Nim umarli i wspólnie z martwych wskrzeszeni, aż wspólnie z Nim panować będziemy” (LG 7). Kościół jest więc wspólnotą i instytucją, z tym jednak, że elementy wspólnotowe – wiara, nadzieja i miłość – są nadrzędne w stosunku do elementów instytucjonalnych. Elementy instytucjonalne mają służyć wartościom wspólnotowym. Przepowiadanie Ewangelii służy wzbudzeniu wiary (*fides ex auditu*), sprawowanie Eucharystii i sakramentów ma budować jedność i miłość, posługa biskupia i kapłańska ma gwarantować prawidłowość życia wspólnotowego. Ze względu na czynnik ludzki, który niejednokrotnie może się rozwinąć autonomicznie (ryty, ceremonie, zwyczaje), zachodzi potrzeba reformy – *Ecclesia semper reformanda*, stąd konieczność zwoływania soborów i synodów¹¹.

⁹ A. Proniewski, *Teologiczny aspekt communio źródłem rozumienia Kościoła w świetle dokumentu Soboru Watykańskiego II Lumen Gentium*, „Studia” 12 (2005), s. 187–225.

¹⁰ J. Ratzinger, *Kościół jest Komunią*, w: tegoż, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 108–124.

¹¹ S. Piotrowski, *Jeden, święty, powszechny, apostołski*, s. 27.

2. Dialektyka współczesnego świata

Sobór Watykański II zrozumienie świata i jego funkcjonowania zawarł w słowach Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (GS): „Sobór ma przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat będący widownią rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który jak wierzą chrześcijanie – z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości” (GS 2).

W kontekście soborowych myśli trzeba zacząć od pytań o profil obecnego świata: Jak można go scharakteryzować?¹² Ojcowie soborowi nie unikają odpowiedzi streszczającej rzeczywistość współczesnego świata. W dokumentach soborowych nie brakuje spostrzeżeń dotyczących obrazu świata, przedstawionych w barwach dychotomicznych. Jest to obraz pewnej dialektyki rzeczywistości, dwubarwny o przeciwstawnych odcieniach. Świat okazuje się zarazem dobry i zły, mocny i słaby, zdolny do przeżywania tak najlepszych, jak i najgorszych osiągnięć, skoro otwiera się przed nim droga do wolności albo niewoli, postępu albo zacofania, braterstwa albo nienawiści (GS 9).

Rzeczywistość świata rozgrywa się pomiędzy optymizmem, a pesymizmem przemyśleń i działań człowieka. Pesymizm życia i świata jest wynikiem kryzysu ekonomiczno-społecznego, politycznego, materialnego i duchowego. Życie społeczne i publiczne, związane z cywilizacją, w dzisiejszym świecie staje się nieszczęśliwe i samotne, często anonimowe. Sobór w tym kontekście podkreśla *kryzys wzrostu* (GS 4), albowiem świat w swoim postępie w dziedzinie życia materialnego ukierunkowany jest na nierównomierny proces rozwoju. Ojcowie Soboru diagnozują, że postęp humanistyczny, moralny i duchowy nie harmonizuje z rozwojem materialnym, technicznym i naukowym. Sytuacja ta sprawia, iż świat materialny stanowi niejednokrotnie zagrożenie dla świata duchowego.

Ojcowie podkreślają potrzebę unormowania relacji pomiędzy nimi, albowiem duchowy świat jest konieczny dla zachowania optymistycznej interpretacji zmieniających się okoliczności życia, dla odzyskiwania zachwianej równowagi postawy etycznej. Nie będzie tej równowagi bez umocnienia moralności, ducha, nadziei, czy poczucia transcendencji człowieka w stosunku do natury. Człowiek

¹² A. Czaja, *Gdzie jest Kościół i jego sens?*, w: *W trosce o Kościół*, K. Kowalik (red.), Lublin 2001, s. 17–27.

wierzący, żyjący w świecie, nie powinien oscylować pomiędzy optymizmem, czy pesymizmem świata. Jego obecność i świadectwo jego życia związane jest z ukierunkowaniem na przeżywanie Misterium Paschalnego Jezusa Chrystusa od Wcielenia aż po Wniebowstąpienie w konkretnych realiach rzeczywistości przez człowieka redagowanej.

W zagadnienie antynomii: optymizm – pesymizm świata wpisują się pewne zmiany w profilu świata i życia ludzkiego. Od strony pozytywnej trzeba wskazać na wieloraki postęp w twórczości, nauce, technice, medycynie, siły pracy ludzkiej, na wzrost informacji, socjalizację, personalizację, jednoczenie się ludzkości, solidarność, przekraczanie różnych barier i granic, na umacnianie władzy nad ziemią, na rozwój produkcji, życia społecznego, kulturalnego, ideowego, na rozbudzenie poczucia sprawiedliwości i wyostrenie się zmysłu etycznego. Ale jednocześnie od strony negatywnej zaznacza się lęk egzystencjalny, różnego rodzaju niepokoje, zachwianie równowagi życia, rozdarcie serc i sumień, materializacja, alienacja, zniewolenie, pojawienie się nowych determinizmów, groźba samozagłady atomowej, niszczenie środowiska, wzrost oporu materii, rwanie się więzi z historią i tradycją, anonimowość i bezsensowność życia, zwłaszcza w wielkich miastach, niesłychane bezrobocie, ruchy antykulturowe i antysocjalne, terroryzm, prymat rzeczy przed osobą, choroba konsumpcjonizmu, wszelkie patologie społeczeństw, państw, narodów i cywilizacji (GS 4–10). A przynajmniej zdaje się dochodzić do zenitu rozdziew pomiędzy postępem, a zagrożeniem życia ludzkiego.

Hic et nunc sytuacji tego świata potwierdza różnice w rysach różnych profili realizacji epoki świata. Sytuacja świata współczesnego ujawnia nie tylko takie przeobrażenia, które budzą nadzieję na lepszą przyszłość człowieka na ziemi, ale ujawnia równocześnie wielorakie zagrożenia, dlatego człowiek epoki posoborowej pyta nieraz z głębokim niepokojem o rozwiązanie straszliwych napięć, które spiętrzyły się w świecie. Byt ludzki był, jest i będzie zawsze jednakowo zagrożony bez odpowiedniego rozwoju duchowego, bez uczestnictwa człowieka w realizacji szansy zbawczej, która wypełnia posłannictwo Kościoła, choć zmieniają się warunki życia, środowiska, kultury, albowiem – jak podkreśla Ratzinger – Kościół służy światu¹³.

¹³ J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, s. 266.

3. Komplementarność relacji Kościół – świat

Sobór Watykański II odzwierciedlił sytuację Kościoła w rozwiniętym środowisku społecznym, kulturowym i politycznym. Rzeczywistość tego świata, którego rozwoju doświadcza człowiek, wymaga odnalezienia właściwego miejsca w nim także Kościołowi. Kościół jako zanurzony w świat posiada swoją zewnętrzną warstwę ludzką, podlegającą zmianom czasu, wpływom społeczności świeckich, a nawet złu indywidualnemu i zbiorowemu¹⁴.

Ojcowie soborowi, jako rozumiejący potrzebę zmian, zasugerowali odrodzenie Kościoła zarówno powszechnego, jak i lokalnych kościołów, wychodząc z założenia, że to co jemu zagraża, zagraża każdemu człowiekowi¹⁵. Soborowe dokumenty są odzwierciedleniem troski o człowieka wierzącego, zaangażowanego w dzieło odnowy świata. Realizacja głównych założeń uwzględnia misję Kościoła *ad intra* i *ad extra*. I tak okoliczności interpretujące działania *ad intra* odnoszą się do *Konstytucji o świętej liturgii (Sacrosanctum Concilium)*, która zakorzeniła lepiej życie Kościoła w liturgii, związała bardziej liturgię z życiem narodu, zbliżyła wszystkie obrzędy do poziomu ludzi prostych, uczyniła liturgię jeszcze bardziej podstawą inspiracji szerokiej kultury duchowej i wprowadziła język etniczny w całości.

W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele (Lumen Gentium)* pojawiają się treści ożywiające samoświadomość Kościoła. Konstytucja ta aktywizuje poszczególne instytucje i organy: episkopat, laikat, diecezje, parafie. Podkreśla zjawisko „ducha Kościoła”, opartego niejako bezpośrednio na całej społeczności wiernych, bez pośrednictwa organizacji kościelnych. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym (Dei Verbum)* związała bardziej życie ludzkie z Biblią i przyniosła też na polu praktycznym rozpowszechnienie czytelnictwa Pisma świętego. *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele (Christus Dominus)* ukazał lepiej sakralny charakter władzy biskupiej, uduchowił tę godność i posługę, przyczynił się do mocniejszego jeszcze scalenia diecezji. *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego (Perfectae Caritatis)* przyniósł umocnienie tego życia, pomógł lepiej ułożyć współpracę zakonów z episkopatem i przyczynił się do uniknięcia niektórych form rozprężenia, które wystąpiło na Zachodzie Europy. *Dekret o formacji kapłańskiej (Optatam Totius)* potwierdził znaczenie seminariów duchownych w ich dotychczasowych strukturach, łągdując nieznacznie tylko dawną surowość regulaminu. *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów (Presbyterorum Ordinis)* zebrał w pewną całość problemy życia

¹⁴ M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 141–145.

¹⁵ H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, s. 168.

kapłańskiego w relacji do Kościoła, biskupa i laikatu. *Dekret o apostołstwie świeckich (Apostolicam Auctositatem)* przyniósł pewne dowartościowanie świeckich w Kościele, ale przede wszystkim wzmógł ich ducha apostołskiego. I wreszcie, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim (Gravissimum Educationis)* podniosła znaczenie rodziny. W rezultacie Sobór Watykański II był dla Kościoła wydarzeniem i doktryną. Toteż wzbudził nowy nurt w życiu kościelnym oraz nową „świadomość soborową” i „postawę soborową” o zasięgu powszechnym, chociaż wielu chciało zmian bardziej radykalnych.

W relacji *ad extra* Kościół jest ściśle związany z życiem społeczeństwa. Stąd ma on też swoją sferę oddziaływania *ad extra*. Wpływ zaś Soboru pod tym względem najwyraźniej zaznaczony został w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (Gaudium et spes)*. Konstytucja ta podniosła znaczenie Kościoła dla społeczeństwa, kultury, świata, w tym także godność osoby ludzkiej, wartość praw człowieka i rodziny. *Dekret o środkach społecznego przekazu (Inter Mirifica)* przyczynił się do tego, że Kościół wystąpił publicznie z misją ewangelizacji, wykorzystując środki masowego przekazu do tego dzieła, a w efekcie dopomógł transmisji nabożeństw religijnych w radiu i telewizji w świecie.

Dekret o katolickich kościołach wschodnich (Orientalium Ecclesiarum) wzmógł sympatię do prawosławia, przyczynił się do lepszego przyjmowania unitów i pomógł poznać pewne błędy przeszłości pod tym względem. *Dekret o ekumenizmie (Unitatis Redintegratio)* wsparł tę postawę, szczególnie wobec innych wyznań chrześcijańskich. Mniejszości wyznaniowe uzyskały u katolików wiele życzliwości. *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich (Nostra Aetate)* zaapelowała o dobre współzycie z islamem, a także z Żydami. *Deklaracja o wolności religijnej (Dignitatis Humanae)* przyniosła umocnienie statusu katolicyzmu i każdej religii wobec stanu prawniczego i faktycznego w państwie. *Dekret o działalności misyjnej Kościoła (Ad Gentes Divinitus)* nie pobudzał bynajmniej jakiegoś fanatyzmu katolickiego, lecz umocnił uniwersalizm i miłość religijną. *Orędzie na zakończenie soboru (AAS 58:1966, s. 8–18)* chciało tchnąć nowego ducha w życie chrześcijańskie na świecie. Zwracało się do: rządzących, by tworzyli doskonalsze społeczeństwa; do intelektualistów i naukowców, by służyli prawdzie w badaniu człowieka, wszechświata i historii; do artystów, by służyli w pełni pięknu; do kobiet, by wniosły swój wkład w moralne odrodzenie społeczeństwa; do robotników, by tworzyli ludzkie warunki życia ekonomicznego i społecznego, tworzyli wolność pracy i przyczyniali się do pokoju międzynarodowego; do biednych, chorych i wszystkich cierpiących – o udział w odkupieniu tego świata; do młodzieży, aby kształtowała społeczeństwo jutra, rozwoju i nadziei.

4. Recepcja i perspektywy

Sobór dawał Kościołowi atut uniwersalności, partnerstwa, możliwość wyjścia ze swoistego zamknięcia¹⁶. Przygotowywał do wniesienia większego wkładu w kulturę, działalność gospodarczą, zwalczanie demoralizacji pracy i patologii społecznej, wzmacnianie narodu w czasach szczególnych doświadczeń. W ślad za bardziej otwartą postawą społeczną wzrosła pozytywna atmosfera wewnętrzna: zaufania wzajemnego, wolności, ducha współpracy między biskupami, prezbiterami, zakonami i świeckimi. Oczywiście, sprawyte dojrzewały powoli i stopniowo. Kościół nie dysponował wszelkimi, niezbędnymi społecznie środkami, ażeby przeciwdziałać destrukcji człowieka. Po latach odsłoniły się także pewne niedopracowania i braki doktryny soborowej¹⁷. Ciągłe pokutowała postawa defensywna i izolacyjna społecznie, brak inspiracji odrodzeniowej w całej pełni, niedostrzeganie osób świeckich we właściwym wymiarze i ich roli w Kościele i świecie, zbyt eksponowanie odpowiedzialności samych biskupów za Kościół, pomniejszanie roli prezbiterów, niedocenywanie nauki kościelnej na rzecz samych działań materialnych, nie dawanie świeckim żadnych rzeczywistych uprawnień poza pracą w Kościele, brak obiektywnego mecenatu względem kultury i sztuki, mieszanie czynnika narodowego z religijnym, coraz mniej poświęcanego miejsca na spontaniczną i wolną twórczość we wszystkich dziedzinach.

W aspekcie kościelnym, ogólnym mankamentem stała się nieostrość treściowa zbyt potocznego języka, która spowodowała znaczną dowolność interpretacji tekstów soborowych, brak jasnych norm, sankcji oraz gwarancji praw osoby ludzkiej. Nawet liturgia zubożyła się artystycznie i społecznie: uczestnictwo w liturgii sprowadziło się do biernego zaangażowania. Vaticanum II było samoreformacją Kościoła, w epoce rewolucji przemysłowo-technicznej, wielkich odkryć naukowych, odsłonięcia się władzy człowieka nad przyrodą oraz śmiałych prób socjalizmów, ale także w epoce sekularyzacji, materializacji życia, wzrostu alienacji człowieka, a przede wszystkim zagrożenia atomowego, a więc w atmosferze nowej apokaliptyki.

¹⁶ G. F. Svidercoschi, *Sobór, który trwa*, Kraków 2003, s. 17.

¹⁷ „Sobór Watykański II znajduje się dzisiaj w półmroku. Tak zwane skrzydło postępowe uważa, że jego postanowienia należą do przeszłości, a tym samym tracą swoją ważność. Skrzydło konserwatywne – przeciwnie – obciąża Sobór odpowiedzialnością za aktualny kryzys Kościoła i ocenia to jako odstępowanie od Soborów: Trydenckiego i Watykańskiego I. Doszło do tego, że niektórzy zażądali unieważnienia Vaticanum II lub jego rewizji, co byłoby jednoznaczne z unieważnieniem”. *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków – Warszawa – Struga 1986, s. 23.

Taka rzeczywistość postulowała i postuluje o ustalenie wspólnego mianownika w działaniu pomiędzy Kościołem a światem, gdzie Kościół nie będzie zepchnięty z form życia światowego, ale też Kościół i społeczność świecka nie będą rywalizowały, lecz uzupełniały się każdy ze swojej płaszczyzny. Kościół potrzebuje świata, a świat potrzebuje Kościoła. Albowiem Kościół nieustannie jako żywy staje się nim w ścisłej zależności od warunków tego świata, świat natomiast doświadcza swojej pełni, znajdując zrozumienie dla prawdy Objawionej zbawczej, ponadczasowej, a więc wiecznej, głoszonej w Kościele, który po Soborze Watykańskim II z jurydyczno-apologetycznego stał się bardziej wspólnotowy, a więc dla świata¹⁸.

¹⁸ Z. Krzyszkowski, *Eklezjologia po Soborze Watykańskim II*, „Studia” 12 (2005), s. 93–103.